

Konflikt interesów

W dniu 03.02.2012 w Naczelnej Izbie lekarskiej odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli lekarskich towarzystw naukowych, samorządu lekarzy, prawników, organizacji pacjentów i przedstawicieli przemysłu poświęcona różnym aspektom zjawiska konfliktu interesów oraz omówieniu obowiązujących zasad postępowania osób, które działają w sytuacji konfliktu interesów, szczególnie w zakresie kształcenia lekarzy. Zamiarem organizatorów było także wskazanie, jakie zagadnienia związane z tym zjawiskiem pozostają jeszcze niedostatecznie określone.

Konflikt interesów jest zjawiskiem powszechnym i nie ma osób, które nigdy go nie mają wykonując swoje funkcje i podejmując decyzje. Wynika on z normalnej u ludzi tendencji do odwzajemniania otrzymanych od innych korzyści materialnych i niematerialnych, a także do działania zgodnie z interesem własnym i najbliższych. Istnieje więc w każdej dziedzinie aktywności politycznej, społecznej i zawodowej. Jest obecny również w sektorze ochrony zdrowia, między innymi w związku z kontaktami z przemysłem. Ma znaczenie w każdej sytuacji, w której wpływa na bezstronne wykonywanie funkcji pełnionych przez osoby znajdujące się w sytuacji konfliktu interesów. Najczęściej słyszymy o problemach wynikających z konfliktu interesów w sytuacji współpracy z przemysłem, ale konflikt może także wynikać z wielu innych korzyści i zależności, na przykład powiązań towarzyskich i rodzinnych, zależności służbowych, nacisków wywieranych przez administrację itp.

Sam fakt istnienia konfliktu interesów nie może być traktowany jako zarzut, być powodem negatywnych ocen ani wykluczać z działalności, gdyż powstaje on w wyniku całkowicie dozwolonych działań i normalnych relacji, które ma każdy człowiek. Działania niezgodne z prawem, jak na przykład korupcja, nie są określane jako konflikt interesów. Tylko w nielicznych działaniach, na przykład przy podejmowaniu bardzo ważnych decyzji publicznych, osoby mające konflikt interesów mogą być wyłączone z udziału w nich na podstawie przepisów prawa. Wymagania dotyczące całkowitego braku konfliktu interesów oraz jego ujawniania są bardzo niejednolicie stosowane i wielu bardzo ważnych społecznie dziedzin działalności (np. polityki, mediów) jeszcze praktycznie nie obejmują.

Brak zrozumienia tego zjawiska, a także niejasność i niejednorodność regulacji prawnych i etycznych rodzą błędne przekonanie, że ujawnienie konfliktu interesów jest traktowane jako rodzaj przyznania się do winy. Stereotyp taki funkcjonuje nadal w opinii publicznej, ale również wśród osób działających w sytuacji konfliktu interesów. Często wydaje nam się, że niezależnie od istnienia sytuacji powodujących konflikt interesów potrafimy działać bezstronnie i dlatego nie musimy ujawniać tych sytuacji. Przekonania te powodują brak jawności i nieuzasadnioną atmosferę podejrzliwości, czy wręcz pomówień i zarzutów, co z kolei jeszcze bardziej zniechęca do ujawniania konfliktu interesów.

Osoby mające konflikt interesów mogą i powinny ocenić, czy są w stanie pełnić swoje zawodowe obowiązki bezstronnie, czy też ich relacje z przemysłem oraz inne zależności mają na ich bezstronność wpływ, a w takim razie powinny wyłączyć się z wykonywania dotkniętych konfliktem interesów czynności lub też powstrzymać od kontaktów powodujących konflikt. W odniesieniu do lekarzy mówi o tym artykuł 51a Kodeksu Etyki Lekarskiej. Jednak ogromna większość osób musi działać w sytuacji istnienia konfliktu interesów, co wynika z jego powszechności. Ocena wpływu konfliktu na ich bezstronność, na podejmowane decyzje i przekazywane treści należy do odbiorców ich działań, którzy mają prawo do pełnej informacji i wiedząc o istnieniu konfliktu interesów mogą bardziej obiektywnie oceniać działania innych osób oraz przekazywane przez nie treści.

Jednym z problemów powodujących niewłaściwe rozumienie konfliktu interesów jest łączenie powszechnego występowania tego zjawiska z jego skutkami, czyli z wpływem na bezstronność oczekiwaną od pełniących funkcje społeczne, szczególnie tak ważne jak np. wykonywanie zawodu lekarza. Działanie wyłącznie w sytuacjach, w których nie mamy konfliktu interesów nie jest możliwe. Każdy kontakt, niezależnie od tego czy przyniesie nam korzyści czy szkody, będzie wpływał na naszą bezstronność i jest to wpływ podobny do reklamy, czyli istniejący nawet wówczas kiedy sądzimy, że mu nie ulegamy. Praktycznie bez konfliktu interesów mógłby działać tylko człowiek żyjący samotnie,

nieuczestniczący w relacjach towarzyskich, nienależący do żadnej organizacji, niemający powiązań ekonomicznych i niezatrudniony. Takich ludzi nie ma wśród osób pełniących ważne funkcje społeczne. Ponieważ coraz lepiej zdajemy sobie sprawę z wpływu różnych sytuacji i zależności na naszą bezstronność, ukrywanie ich istnienia podważa zaufanie w relacjach między ludźmi, także w relacjach pacjent-lekarz. Ujawnianie sytuacji powodujących konflikt interesów służy poprawie zaufania i jednocześnie przyczynia się do ograniczenia wpływu konfliktu na bezstronność.

Ujawnianie korzyści i sytuacji, które mogą powodować konflikt interesów, jest już powszechnie stosowane w publikacjach naukowych. To dobra praktyka idąca w kierunku zapewnienia transparentności działań na styku lekarze – przemysł. Takie praktyki należy upowszechnić również w innych obszarach, jak kształcenie lekarzy i lekarzy dentyków. Już w 2003 roku ogólna zasada obowiązku ujawniania słuchaczom konfliktu interesów została zawarta w artykule 51c Kodeksu Etyki Lekarskiej. Relacje zawodowe lekarzy z przemysłem są nieuniknione i potrzebne, są też akceptowane zarówno na świecie, jak i w świetle regulacji prawnych w Polsce. Powszechne i rzetelne ujawnianie tych relacji i wynikającego z nich konfliktu interesów przyczyniłoby się do poprawy zaufania pomiędzy wszystkimi uczestnikami systemu ochrony zdrowia, a szczególnie pacjentami, lekarzami i przemysłem.

W dyskusji podkreślano, że należy zachęcać do deklarowania konfliktu interesów oraz wymagać takich deklaracji przy akredytacji kształcenia podyplomowego. Zwracano uwagę na niewłaściwe regulacje tworzone na podstawie wyjątkowych sytuacji (*pars pro toto*), oparte na braku zaufania, traktujące wszystkich jak podejrzanych i obciążające ich biurokratycznymi obowiązkami, które rzekomo mają zabezpieczać przed nadużyciami. Takie podejście przyczynia się do erozji zaufania i do ukrywania relacji, które powodują konflikt interesów. Uczestnicy konferencji poruszyli wiele innych złożonych zagadnień wiążących się z konfliktem interesów oraz przedstawiali różne aspekty tego zjawiska. Ustalono, że zagadnienia te będą tematem kolejnych spotkań i dyskusji z udziałem przedstawicieli wszystkich uczestników systemu ochrony zdrowia.

Romuald Krajewski

2012-02-03